

Dyktatorka tureckiej mody



Olśniewająca urodą Turczynka p. Helena Hanun, budząca ostatnio wielką sensację w Paryżu.
Jej śliczna główka projektowała modele nowoczesnego stroju Turczynek, które następnie aprobował Kemal Pasza.

Nowa gwiazda filmowa



P. Klara Windsor, uosobienie urody, wdzięku i fotogeniczności.

Nowi mieszkańcy Londynu



12 różowych niemowląt, które przyszły na świat w noc wigilijna.

Przegląd mód w Chinach

W grudniu w jednym z teatrów w Szanghaju urządzono wielki przegląd mód, który miał na celu zobrazowanie historycznego rozwoju mody u kobiet chińskich.

W tym pokazie mód — choć odbywał się on w teatrze, którym wyższe sfery towarzyskie Chin dotąd pogardzały — wzięły udział najwyższe damy chińskie pod przewodnictwem córki premiera.

Rozpoczęto od wzorów dawnych mód z czasów dynastji Hana i drogą stopniowych przejść pokazano wszelkie szaty epok aż do czasów Mandżu. Przeglądowi stałe towarzyszyły muzyka i śpiew.

Przyszł wreszcie czas na stroje współczesne. Przy tej sposobności wystąpił naprawdę bardzo jasnowośpór przeciwko zbyt daleko posuniętym nowinkom w stroju. Ale prócz nielicznych dam, które strojom nowoczesnym złorzeczyły, wszystkie inne były z wystawy bardzo zadowolone, gdyż podobno żadne serce kobiece nie jest w stanie oprzeć się urokowi nowoczesnej mody.

Ale pokaz mód w Chinach, poza swym celem bezpośrednim ma głębokie dla Europy znaczenie. Przypomnijmy sobie, że wkrótce potem, jak japończycy zaczęli się ubierać po europejsku, nastąpiła zwycięska wojna z Rosją. Obecnie europeizują się na wielką skalę Chiny. Które państwo europejskie padnie ofiarą tej europeizacji?

Nieudała wyprawa do kabaretu

Panna Marja G., Stare Miasto 7, miała wczoraj „wolne”. Pan Adolf M., sąsiad i narzeczony, Stare Miasto 9, też nie miał co robić popołudniu. Spotkali się i wywiązała się między nimi tak rozmowa:

On: — No, możebyśmy poszli na spacer?

Ona: — E, ja mam dość spacerów. Ja chcę iść „na kabaret”.

On: — Było nie było, chodźmy na kabaret.

A że była godzina dopiero szósta, więc mieli jeszcze przed pójściem do kabaretu godzinę do spędzenia. Poszli na herbatę do restauracji „Pod jeleniem”. Widok rumianych serdelków zrodził apetyt u młodej pary. A że trudno przełknąć serdelki bez „jednej większej”, więc dla kurażu wychylili najpierw „po jednej”, a potem... Potem, po jedenastu serdelkach i sześciu większych zrobiło im się gorąco.

Był już czas pójścia do kabaretu. To też pośpieszyli w kierunku „Morusa”. Zobaczywszy parę od której buchało wódką, bileter tego teatryku odezwał się:

— Bardzo przepraszam, ale w takim stanie nie mogę wpuszczać państwa...

— Co pan powiedział, w takim stanie? — jął się złościć pan M.

— No, państwo sobie trochę podpili — pozwolił sobie zwrócić uwagę bileter.

— Podpili, to podpili, ale „w takim stanie”? — zaczął gwałtownie nacięrać pan Adolf.

Ponieważ bileter nie umiał wytłomaczyć gościom, co miało znaczyć „w takim stanie”, spotkała go dotkliwa kara: pan M. uderzył go w twarz. Gdy bitemu bileterowi przybył na pomoc kolega, dostał po nosie od panny G. Słowem kabaret w kabarecie.

W rezultacie goście musieli być doprowadzeni do komisariatu, gdzie przez trzymano ich do wytrzeźwienia.

Obiadek pelikana



Faworyt londyńskiego Zoo przy smacznym posiłku.

Nasze dzieci

— Mamusiu, powiedz, proszę, dlaczego tato jest лысы?

— Moje dziecko, dlatego, że dużo pracował głową.

— Wiele czym ty pracujesz, mamusiu, jeżeli masz tak dużo włosów?

Prawdziwa miłość

Mąż: Przysięgliśmy przed ołtarzem dzielić zarówno smutki jak radość. To właśnie jest przyczyna, dlaczego moja żona siada do fortepianu, ileś kroć bola ją zęby. Prostu nie chce cierpieć sama.

Arcydzieło mistrza Filipczaka



Prześlizniona para pantofli, wykonana w zaszczytnie znanym zakładzie p. Filipczaka, na piękne nóżki kandydatki naszego konkursu filmowego.

Pantofle te pochodzą z ogromnego wyboru obuwia balowego na nadchodzący karnawał.

P. Filipczak powrócił niedawno z Paryża, skąd przywiózł najpiękniejsze modele.

SEKRETARZ REDAKCJI PRZYJMUJE OD 6 — 7 W.

CENA OGŁOSZEN: W tekście 1 mm. na 1 szp. (łam pięcioszpaltowy)—50 gr., Komunikaty—75 gr. Zwyczajne (łam 10-szpalt.)—15 gr., Drobne 1 słowo—10 gr.

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i zamiejscowa Zł. 4.50 miesięcznie.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 13550

Warszawa, Red. i Admin.: Szpitalna 12. Tel. Redakcji 91-25, 91-60. Tel. adm. 91-62.

Skrzynka pocztowa 745. Adres telegraficzny Abc Warszawa.

Oddział Lublin Plac Litewski 1. Telefon dzienny 2-43, nocny 11-19, Konto P. K. O. 6088.

Oddział Brześć n/B Piotrowska 16.

Redaktor naczelny: Stanisław Strzetelski,

Wydawca: Mazowiecka Spółka Wydawnicza.

Sp. Akc. Zakł. Graf. „Drukarnia Polska”
Warszawa, Szpitalna 12, Telefony: 172-23 i 177-98.